

**Rafał Fudala**

Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku

**Niepełnosprawność oczami internautów.  
Analiza treści memów zamieszczonych na portalu  
demotywatory.pl****Wprowadzenie**

Badania prowadzone za pomocą narzędzi internetowych czy też bazujące na źródłach zamieszczonych w sieci są zjawiskiem zyskującym coraz większą popularność na gruncie nauk społecznych. W kontekście pedagogiki czy – bardziej szczegółowo – pedagogiki specjalnej można jednak już na wstępie wysunąć wobec nich zarzuty, pojawiające się w naukowej debacie (Hair, Clark 2007), a dotyczące kwestii zarówno mniej istotnych (związanych chociażby z problematyką doboru próby), jak również poważniejszych, ocierających się o istotę pedagogicznej działalności (czy wręcz misji). Trudno bowiem, na wyższym niż deklaracyjny poziomie, prowadzić badania dotyczące pracy pedagogów specjalnych, w szczególności gdyby została ona ulokowana w przestrzeni wirtualnej. Jak bowiem – podążając polem paradygmatów humanistycznych – rozumieć, podejmować dialog z Innym, wspierać czy współuczestniczyć bez realnego kontaktu, bliskości, współobecności? Głębia takiego podejścia, jego autentyczność, ma niewątpliwie kluczowe znaczenie w procesie edukacyjnym czy terapeutycznym. Co jednak począć w przypadku, gdy – w sensie fizycznym – spotkanie jest niemożliwe? Sytuacja taka, do niedawna jeszcze rzadka, ograniczająca się raczej do indywidualnych przypadków przymusowej izolacji, wynikającej z różnorodnych przyczyn, stała się sytuacją powszechną, obowiązującą bez wyjątków i jakiegokolwiek możliwości sprzeciwu. Mowa tu oczywiście o pandemii koronawirusa, która w ciągu kilku tygodni spowodowała diametralne zmiany na gruncie edukacji i systemu oświaty. Tak szybkiej i burzliwej rewolucji nie spodziewał się nikt zajmujący się edukacyjną teorią czy praktyką. Konieczność wyeliminowania bezpośredniego kontaktu, na którym niemal w całości bazowały wszelkie działania pedagogów, nauczycieli, psychologów, terapeutów czy pracowników socjalnych, postawiła przed teorią i praktyką jedno z największych, od początku istnienia zachodniej cywilizacji, wyzwanie. Pytanie o formę, metodę, treść, a więc sposób działania w okresie pandemii pojawiło się na ustach każdego – mam nadzieję – pedagoga.

Szczegółowa analiza zjawisk zaobserwowanych podczas epidemii potrwa w naukach społecznych zapewne dość długo, a jej wyniki doprowadzą (mam taką nadzieję) do wypracowania procedur – głównie na gruncie dydaktyki – które umożliwią skuteczne działanie, w podobnych okolicznościach w przyszłości.

Na łamach niniejszego artykułu nie zamierzam podejmować się przedstawionego powyżej zadania, ze względu na jego szeroki zakres, jak również pewne trwające wciąż procesy, wynikające z istniejącego nadal (w momencie pisania tych słów) epidemicznego zagrożenia. Badania własne, których wyniki tu przedstawię, bazują jednak na danych zaczerpniętych ze źródeł internetowych, a więc takich, które istnieją bez względu na możliwość (czy jej brak) obcowania z respondentem czy osobami poddawanyymi badawczej obserwacji.

### Niepełnosprawność a nowe media<sup>1</sup>

Pojęcie niepełnosprawności, kluczowe dla niniejszego tekstu, podobnie jak wiele innych pojęć stanowiących przedmiot interdyscyplinarnych dociekań, doczekało się wielu różnorodnych definicji i obudowane zostało wielością teorii. Nie jest moim celem ich przedstawienie w tym miejscu, dokonywanie porównań czy też podejmowanie dyskusji, dlatego ograniczę się do przyjęcia za podstawę mojego wyводу zapisów *Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych*. W jej kontekście za niepełnosprawne uważa się takie osoby, których sprawność (fizyczna, umysłowa, intelektualna) została długotrwale naruszona, co (w połączeniu z licznymi barierami) utrudnia im pełen udział w życiu społecznym. W myśl tej konwencji niepełnosprawność jest pojęciem ewoluującym i zależnym od międzyludzkich relacji i społecznego tła (*Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych*). Ważną cechą niepełnosprawności jest fakt, iż nie dotyczy ona jedynie osoby nią dotkniętej, ale również osób z najbliższego środowiska, które często muszą podejmować się zadania opieki. Wątpliwości budzi również sam status niepełnosprawności, która nie może zostać jednoznacznie uznana za chorobę (Czupryna, Poździach, Ryś, Włodarczyk 2000). W grę wchodzi tu przede wszystkim element subiektywny – osoba niepełnosprawna, mimo obiektywnych wskaźników, nie musi postrzegać swojego życia przez pryzmat barier i ograniczeń (Topór-Mądry, Gilis-Januszewska, Kurkiewicz, Pajak 2002).

Kwestie związane z istotą niepełnosprawności, jej definiowaniem czy klasyfikacją są – bez wątpienia – problematyką fundamentalną dla pedagogiki specjalnej, jednak w niniejszym artykule moje zainteresowania skupiają się na fenomenach nieco bardziej praktycznych. U ich źródła leżą bowiem teorie postaw, które przyjmują jednostki wobec osób niepełnosprawnych. Według W. Prężyny postawa to *względnie stałe ustosunkowanie, które wyraża się w gotowości podmiotu do pozytywnych lub negatywnych reakcji intelektualno-orientacyjnych, emocjonalno-motywacyjnych oraz behawioralnych wobec jej przedmiotu* (Za: Z. Chlewiński 1987). Leżą więc

---

<sup>1</sup> Pod pojęciem *nowe media* rozumiem *wszelkie techniki przekazu oraz technologie stosowane powszechnie od poł. lat 80-tych. Komunikacja z ich wykorzystaniem charakteryzuje się interaktywnością, indywidualizacją, asynchronizmem, nowe media są rozumiane także „jako nowe techniki informacyjno-komunikacyjne”* (Skrzypczak, 1999:375).

postawy w centrum zainteresowań takich nauk jak psychologia czy socjologia, ale również pedagogika i filozofia. Są podstawowymi pojęciami teoretycznymi, jednak warunkiem ich przydatności jest posiadanie sensu empirycznego, umożliwiającego ich sprawdzenie (Podgórecki 1986).

Według najbardziej popularnych teorii, postawy posiadają trzy komponenty (tamże, s. 31):

1. afektywny, inaczej emocjonalno-oceniający, wyrażający emocjonalny stosunek do przedmiotu;
2. poznawczy, na który składają się doświadczenie i wiedza na temat przedmiotu;
3. behawioralny, przejawiający się w zachowaniach i działaniach podejmowanych względem przedmiotu.

Schemat kształtowania się postawy wygląda następująco: po dostrzeżeniu przedmiotu, faktu, jednostka wyrabia sobie przekonanie na jego temat (element poznawczy), następnie ustosunkowuje się do niego emocjonalnie (element afektywny), co prowadzi do podjęcia pewnych działań, zachowań (element behawioralny). Tak rozumiane postawy są (jak pisze H. Muszyński w odniesieniu do wychowania moralnego), pewnymi trwałymi predyspozycjami, bez których nie można byłoby zrozumieć, ani próbować przewidzieć występowania różnych zachowań (tamże).

Teorie postaw, uważane współcześnie za klasyczne, nie zatraciły swej aktualności, jednak zmieniła się znacząco ich dynamika. W dobie rozwoju Internetu, nowych mediów, mediów społecznościowych, ilość bodźców których doświadcza ich każdy użytkownik zwiększyła się niewyobrażalnie. Nie oznacza to jednak, że element poznawczy postawy zyskuje na znaczeniu i podbudowany zostaje mnogością różnorodnych, przetworzonych (czy przemyślanych) informacji. Obrazowo zjawisko to przedstawił T. Gadacz (2008), pisząc o dawnym chłopie, który chcąc wybrać się wołami do odległego o trzydzieści kilometrów miasta, musiał długo zastanawiać się, czy podróż ta jest niezbędna. Telegraf i samochody, a nieco później odrzutowce, usprawniły komunikację, przełamując barierę odległości dzielącej ludzi. Jak jednak zauważa T. Gadacz, sama możliwość natychmiastowej komunikacji z innymi ludźmi, wcale nie oznacza, że mamy im do powiedzenia coś wartościowego. Nowe media, a także posługując się terminologią P. Levinsona (2010), *nowe nowe media*, dały nam więc ogromne możliwości mówienia, docierania do innych z własnymi komunikatami, których ilość często niestety jest przedkładana ponad ich jakość.

Żyjąc w takiej kulturze, określanej mianem *kultury instant* (Melosik 2003), bardzo często rezygnujemy z namysłu, zamykając się w swoich bańkach filtrujących (ang. *filter bubbles*). Termin ten wprowadził E. Pariser (2011), analizując zjawisko zamykania się internautów w światach swoich poglądów, opinii, przemyśleń, do których dopuszczane są jedynie informacje zgodne z ich profilem. Każdy pogląd czy zdanie zaburzające idealną bryłę tej konstrukcji od razu uznawane jest za fałszywe. Zjawisko to pogłębiają współczesne algorytmy personalizowania czy profilowania naszej aktywności, nie tylko w sferze wirtualnej. Tym samym przestrzeń Internetu, tworzona z myślą o pluralizmie, potencjale rozwoju dyskursu publicznego czy demokracji, staje się polem współistnienia różnych, hermetycznych i często przeciwstawnych sobie światów.

Analizując aktywność internautów zauważyć można wiele różnic w stosunku do sfery realnej. Główna z nich wiąże się z komunikacją, a dokładniej mówiąc – językiem, którym posługujemy się wykorzystując komunikację zapośredniczoną internetowo z jednej i bezpośrednią z drugiej strony. Język Internetu jest krótki, zwięzły, często oparty o wykorzystanie emotikon, będących niejako powrotem do pisma obrazkowego (Siemieniecki 2008). Dodatkowo – jak twierdzi G. Sartori (2007) – od czasów wynalezienia telewizji dominująca dotąd kultura słowa została stopniowo wypierana przez kulturę obrazu. Oglądanie, a nie czytanie czy nawet słuchanie, stało się dominującą czynnością wykonywaną w czasie wolnym. Wymagający znaczącej aktywności poznawczej i wysiłku proces czytania zastąpiony został procesem znacznie mniej owocnym z punktu widzenia rozwoju ludzkiego mózgu. Znaczącą rolę w kulturze obrazu, dominującej w czasach aktywności internetowej odgrywają memy, które bazując na prostym, jednoznacznym, graficznym przekazie stały się w ostatnich latach niezwykle popularną formą komentarza wobec wielu sfer otaczającej nas rzeczywistości. Obecnie każde znaczące wydarzenie polityczne, gospodarcze, społeczne czy popkulturowe komentowane jest właśnie w formie memów. Są więc memy – wg twórcy terminu, biologa R. Dawkinsa – podstawową jednostką przekazu kulturowego. Proponując to pojęcie w wydanej w 1976 r. książce pt. *Samolubny gen*, R. Dawkins nie był w stanie przewidzieć rozwoju Internetu i kultury popularnej opartej na obrazie, dlatego też za memy uważał takie elementy kultury jak melodia, idea, obraz, obiegowy zwrot lub sposób lepienia garnków (za: Śliz 2014). Memem, który współcześnie pełni znaczącą rolę w świecie kultury sieci jest demotywowator, określany mianem *formy logowizualnej* o trójczłonowej budowie (tamże, s. 159). Główna jego część to grafika, sama w sobie będąca memem, której zadaniem jest skupienie i skanalizowanie uwagi odbiorcy, a także niejako wprowadzenie go w temat, którego demotywowator dotyczy. Grafiki te mogą być klasycznymi już memami, funkcjonującymi w międzynarodowej przestrzeni, jak również specyficznymi obrazami sytuacji przedstawiającymi wydarzenie o zasięgu lokalnym. Poniżej, w czarnej ramce dodawany jest komentarz główny (większa czcionka) i – zazwyczaj – dodatkowy (czcionka mniejsza). Niezwykle ważnym elementem języka demotywowatorów jest ironia, cynizm, a także operowanie kontrastem (pomiędzy treścią grafiki i komentarzy).

## Metodologia badania

Internet może być dla badacza zarówno obszarem badawczym, źródłem danych, jak również narzędziem badawczym, dzięki któremu dane będą zbierane (np. poprzez wyszukiwarki internetowe). Należy jednak pamiętać, że reguły obowiązujące podczas badań *online* są zupełnie inne, niż w przypadku badań prowadzonych w rzeczywistości pozawirtualnej (Markham 2009). Tradycyjne narzędzia, takie jak kwestionariusze ankiet i wywiadów, arkusze obserwacji i tabele do kodowania danych muszą zostać dostosowane do zasad panujących w świecie wirtualnym. Analiza memów, wpisów na forach internetowych czy komentarzy pod artykułami, pomimo swego znaczącego potencjału, nie może bazować na tak popularnych zmiennych jak wiek, płeć, wykształcenie czy miejsce zamieszkania badanego. W świecie Internetu

zmienne te tracą znaczenie i zastępowane są innymi, takimi jak np. ilość opublikowanych przez forumowicza postów, ich zasięg czy ilość komentarzy. Dlatego też metodolodzy poszukują nowych strategii badawczych, metod i technik zbierania, analizowania i interpretowania danych, które określane są ogólną nazwą netnografii (Kozinets 2012) czy też etnografii wizualnej (Pink 2009). Autorzy tych strategii proponują badaczom nie tylko narzędzia, zmodyfikowane pod kątem ich zastosowania w sieci, ale całościowe podejścia i ramy teoretyczne. Zaznaczają tym samym, że metodologia *online* jest gałęzią nauki rozwijającą się równie dynamicznie, jak sam Internet (Kozinets 2012).

Problem badawczy, jaki sformułowałem na potrzeby pilotażowych badań prowadzonych na portalu demotywatory.pl, zawiera się w pytaniu o obraz niepełnosprawności, który nakreślić można na podstawie memów zamieszczonych w zasobach wspomnianej strony. W tym kontekście interesowała mnie zarówno struktura i kategorie wypowiedzi (poszczególnych demotywatorów), jak również ich stopień spójności. Chcąc doprecyzować ten problem badawczy sformułowałem następujące pytania szczegółowe:

- 1) W jaki sposób niepełnosprawność przedstawiana jest w demotywatorach?
- 2) Jaki rodzaj niepełnosprawności dominuje w internetowych memach?
- 3) Jakie emocje dominują w analizowanych przekazach?

Jako że badania miały charakter eksploracyjny, zrezygnowałem z formułowania hipotez. Przystępując do przeprowadzenia analiz wyszukałem za pomocą wyszukiwarki dostępnej na portalu demotywatory.pl 102 pliki zawierające słowo „niepełnosprawność” (oraz jego wyrazy pochodne). Następnie demotywatory te poddałem kodowaniu pod kątem pytań badawczych oraz analizie i interpretacji. Wyniki badań przedstawiam poniżej.

### **Niepełnosprawność w oczach internautów – wyniki badań eksploracyjnych**

Poznanie obrazu, sposobu postrzegania osób niepełnosprawnych przez użytkowników Internetu jest punktem wyjścia, początkiem drogi, na której końcu formułowane mogą być praktyczne wskazówki czy podejmowane konkretne działania. Jest to pierwszy etap kształtowania się postawy, a dokładniej jej komponentu poznawczego, którego finalnym efektem jest pojawienie się przekonania na temat zarówno samej niepełnosprawności jak i osób niepełnosprawnych. Funkcjonowanie osób z różnego rodzaju niepełnosprawnością w dużej mierze zależy od informacji zwrotnej, którą otrzymują oni od społeczeństwa. Mechanizm funkcjonowania jaźni odzwierciedlonej (Szacka 2008) zauważył i opisał na początku XX wieku amerykański socjolog Charles Cooley, który – posługując się językiem typowym dla interakcjonistów – tłumaczył nabywanie przez jednostkę funkcjonującą w społeczeństwie ludzkiej natury. Internet stał się miejscem, w którym wyrażanie poglądów i opinii stało się niezwykle łatwe. Rozprzestrzeniają się one za pomocą mediów społecznościowych mogą stanowić dla osób niepełnosprawnych bardzo ważny sondaż opinii społecznej. Ważna w tym kontekście wydaje się obserwacja, że *de facto* brakuje nam empirycznych dowodów na istnienie generacji cyfrowych tubylców i imigrantów, a także innych stratyfikacji wiążących młodych ludzi ze światem nowych

mediów i technologii. Stwierdzenie to wskazuje na przynajmniej dwa czynniki, które uwzględnić należy w procesie badawczym. Po pierwsze Internet nie jest dla młodych ludzi przestrzenią tak bardzo znaczącą, jak sądzi się o tym potocznie, a po drugie nie ma wyraźnej granicy oddzielającej „młodych” od „starych” użytkowników internetowych technologii. Idąc tym tropem założyć możemy, że medialny, sieciowy obraz niepełnosprawności ważny jest w równym stopniu dla osób reprezentujących różne przedziały wiekowe.

Spośród poddanych analizie demotywatorów wyraźnie wyłaniają się dwie główne kategorie, które łącznie stanowiły 73% analizowanych wypowiedzi. Pierwszą z nich określiłem (w kontraście do słowa demotywator) mianem „motywatorów”, ponieważ taką właśnie funkcję pełni ich przekaz. W kategorii tej wyróżnić można dwie podkategorie, ukierunkowane na inny typ odbiorcy. W pierwszym przypadku są nimi osoby niepełnosprawne, które obserwując osiągnięcia czy wręcz ekstremalne wyczyny osób z różnorodnymi dysfunkcjami mogą poczuć się zmotywowane do podjęcia różnorodnych działań. Chodzi tu o pewnego rodzaju aktywizację osób, które mogą czuć się wykluczone, niedowartościowane czy odrzucone przez społeczeństwo. Pokazanie ich niebagatelnych możliwości, które są wynikiem ciężkiej pracy, jest formą terapii psychosomatycznej. Druga podkategoria pełni też samą, w zasadzie, funkcję, jednak jej odbiorcami są osoby zdrowe, nie przejawiające cech niepełnosprawności. Demotywatory te mają na celu ukazanie słabości woli osób zdrowych, których obiektywne możliwości są wyższe, jednak niewykorzystane z różnorodnych powodów. W charakterystyczny dla języka demotywatorów sposób ukazane jest tu po prostu lenistwo i uwypuklony brak chęci do działania, pracy nad sobą.

Przyglądając się postawom twórców demotywatorów analizowanej kategorii, należy zwrócić uwagę na fakt niemożności poddania weryfikacji czynnika behawioralnego. Sam bowiem fakt znajomości problematyki (element poznawczy) czy jednoznacznego, pouczającego przekazu (element emotywny) nie gwarantuje podejmowania jakichkolwiek działań wobec osób niepełnosprawnych. Jest to charakterystyczne dla badań netnograficznych, w których proces badawczy bardzo często bazuje na poziomie deklaratywnym. Badania CBOS ukazują bardzo wysoki odsetek osób (73%), które wyrażają chęć pomocy osobom niepełnosprawnym, przy 5% deklaracji uczestnictwa w różnorodnych formach wspierania tych osób (Omyła-Rudzka 2017). Obrazuje to dość znacząco (choć nadal na poziomie deklaratywnym) rozdźwięk między pełną postawą wsparcia (z komponentem behawioralnym) a jej wersją jedynie poznawczo-emocjonalną. Przykłady demotywatorów reprezentujących kategorię „motywatory” w dwóch opisanych podkategoriach zamieszczone są poniżej (kategoria 1.)

Druga kategoria analizowanych memów dotyczy kwestii jakości życia osób z niepełnosprawnością, przy czym troska o tę jakość przejawia się prawie wyłącznie w jej sferze związanej z ułatwieniami dostępu, infrastrukturą czy przywilejami przysługującymi niepełnosprawnym. Chciałbym również podkreślić, że twórcy demotywatorów uwypuklają jedynie kwestie niepełnosprawności fizycznej, co – w nieco mniejszym stopniu – dotyczyło również kategorii „motywatory”. W tym przypadku uwaga twórców zwrócona została głównie na różnorodne bariery architektoniczne



Źródło: <https://demotywatory.pl/4223667/>  
Super-niepełnosprawność



Źródło: <https://demotywatory.pl/4234593/>  
Niepełnosprawni

czy rozwiązania organizacyjne, które mając na celu poprawę jakości życia czy funkcjonowania osób niepełnosprawnych, odnoszą skutek wręcz odwrotny do zamierzonego. Do kategorii tej włączyłem również pojawiający się w memach kilkakrotnie motyw absurdu, polegającego na corocznej konieczności poddawania weryfikacji przez komisje lekarskie niepełnosprawności łatwo obserwowalnych (takich jak brak kończyn). Ze względu na charakter tych demotywatorów, ukazujących absurd, z którymi mierzyć muszą się w swej codzienności niepełnosprawni, kategorię tę określiłem mianem „na złość niepełnosprawności”, a jej przykłady prezentuję poniżej (kategoria 2).



Źródło: <https://demotywatory.pl/4829515/O-czym-w-tym-przypadku-projekt-sobie-myslal-Ze-wszyscy-c>



Źródło: <https://demotywatory.pl/4183081/Na-kolejna-komisje-stwierdzajaca-niepelnosprawnosc-prosze-sie-zglosic-za-rok>

Pewną dość widoczną grupę w tej kategorii stanowią demotywatory, które – jak miemam – mają na celu ironiczne podkreślenie złej woli lub głupoty osób zdrowych z jednej strony oraz ich dyskredytację z drugiej. Mam w tym przypadku na myśli grafiki prezentujące osoby pełnosprawne parkujące na miejscach dla osób niepełnosprawnych (czy też ogólnie – parkujące nieprawidłowo) oraz towarzyszące im przesłanie odwołujące się do dysfunkcji intelektualnych parkujących. Przykłady przedstawiam poniżej (kategoria 3).



Źródło: <https://demotywatory.pl/3876707>



Źródło: <https://demotywatory.pl/298422/>  
Niepełnosprawni-fizycznie-vs-niepełnosprawni-umysłowo

Analizując nieco dokładniej tego typu demotywatory, dokonując porównań z kategorią „motywatorów” zauważyć można pewien dysonans. Z jednej strony mamy do czynienia z pewnego rodzaju idealizacją niepełnosprawności, jako stanu w którym – mimo wszystko – nie istnieją bariery, ponieważ przewyciężyć je można ciężką pracą i silną wolą. Z drugiej strony widoczna jest pewnego rodzaju pogarda wobec niepełnosprawności, przede wszystkim intelektualnej. Stosowanie tego określenia wobec ludzi zdrowych, ale popełniających błędy i wykroczenia (świadomie bądź nie) jest pewnego rodzaju grą słowną, niedokładnie rozumianą poprawnością polityczną, zabraniającą używania wobec innych określeń typu „debil” czy „idiota”. Stosując jednak określenie niepełnosprawności intelektualnej w tym kontekście, okazuje się brak szacunku wobec osób rzeczywiście nią dotkniętych i borykających się z wszelkimi tego konsekwencjami. Tak więc w tym miejscu (dotyczącym około 5% analizowanych memów) na obrazie twórcy demotywatorów dotyczących niepełnosprawności pojawia się pewnego rodzaju rysa, za którą jednak – w mojej opinii – nie stoją złe intencje.

Trzecia, znacznie mniejsza pod względem liczebności kategoria analizowanych memów (16%) jest zarazem grupą demotywatorów najbardziej typowych, posiadających ich kluczowe cechy. Są to memy stanowiące reakcję na bieżące wydarzenia kulturowe czy polityczne. Należały do nich m.in.: wypowiedzi Janusza Korina-Mikke na temat osób niepełnosprawnych (kwiecień 2016), protest niepełnosprawnych i ich rodziców w sejmie (kwiecień 2018) oraz pojawiający się z różną częstotliwością



temat zatrudniania osób z orzeczeniem o niepełnosprawności na stanowiskach ochroniarzy (kategoria 4).



Źródło: <https://demotywatory.pl/4801182/Kto-by-nie-chcial>



Źródło: <https://demotywatory.pl/3915881/Niepelnosprawnos>

Ostatnia z kategorii, najmniej licznie reprezentowana w badanej próbie, to reakcja na stereotypowe postrzeganie niepełnosprawności. Celem działań osób pracujących w sferze związanej z pedagogiką specjalną jest m.in. ukazanie normalności niepełnosprawności, jej naturalnego występowania w społeczeństwie bez operowania nieuzasadnionymi emocjami. W kategorii, która niejako wspiera ten proces znalazły się jednak jedynie dwa memy. Zwrócenie uwagi na współistnienie ludzi w społeczeństwie, bez dokonywania ostrych podziałów ze względu na stopień czy rodzaj niepełnosprawności jest podejściem bardzo wartościowym, jednak – jak wynika z moich analiz – niezwykle mało popularnym. Dominuje tu myślenie stereotypowe, bazujące na emocjach i prostym, krótkim przekazie który może być powielany bez jakiegokolwiek wysiłku (Trzebiński, Antczak 2006).

#### Kategoria 5



Źródło: <https://demotywatory.pl/3072694/Niepelnosprawnos>



Źródło: <https://m.demotywatory.pl/4197830>

## Podsumowanie

Wyniki opisanych na łamach tego tekstu badań ukazują dość płytkie rozumienie kwestii związanych z niepełnosprawnością w memach zamieszczanych na portalu demotywatory.pl. Rozpocznę od tego, że dominującym rodzajem niepełnosprawności jest niepełnosprawność fizyczna. W przypadku zaburzeń intelektualnych natomiast pojawił się opisany przeze mnie wątek jej dewaluacji, stosowania określeń z nią związanych jako synonimu głupoty czy bezmyślności. Obraz niepełnosprawności na portalu demotywatory.pl zdominowany jest przez emocje, takie jak podziw, współczucie i empatia. Sprzyja to powstawaniu i powielaniu stereotypów, niekorzystnych dla prowadzenia merytorycznego dyskursu na temat pozycji i roli społecznej niepełnosprawnych w naszym społeczeństwie. Sprowadzanie zjawiska niepełnosprawności do ukazywania heroicznego wyczynów osób nią dotkniętych czy piętnowanie osób zdrowych za brak silnej woli i chęci pracy nad sobą jest działaniem, które być może ma potencjał motywujący, ale może również przynieść skutek odwrotny do zamierzonego. Pamiętajmy, że demotywatory to media, które bazują na krótkiej informacji, zdominowanej przez przekaz graficzny, mocno podsycony emocjami. Nie są chłodnym przedstawieniem naukowego faktu, a często pojawiające się w nim informacje trudne są do zweryfikowania pod kątem ich prawdziwości.

Badacze posługujący się netnografią już na wstępie liczyć muszą się z wieloma przeciwnościami, które przyjdzie im przewyciężyć dążąc do zrealizowania założonych celów badawczych. Przeprowadzona analiza treści demotywatorów ukazuje spory potencjał ewentualnych, dalszych eksploracji, które jednak wymagałyby dotarcia do twórców analizowanych memów, przeanalizowania ich wiedzy, intencji oraz dotarcia – przynajmniej na poziomie deklaratywnym – do behawioralnego komponentu postaw. Dlatego też teorie postaw, jako zaplecze teoretyczne badań netnograficznych wymagają znacznie bardziej rozbudowanych działań metodologicznych, w szczególności związanych z doбором próby. Niemniej jednak analiza treści, prezentująca uogólniony obraz niepełnosprawności ukazanej w „wypowiedziach” twórców demotywatorów może stanowić punkt wyjścia do badań związanych z kształtowaniem obrazu siebie wśród osób niepełnosprawnych, pod wpływem medialnego (w tym także zawartego w memach) obrazu niepełnosprawności. Dodatkowo rozwinięcie przedstawionych tu badań eksploracyjnych mogłoby stanowić włączenie zmiennych dotyczących zasięgu postów, ich popularności a także przeprowadzenie analizy dyskursu komentarzy poszczególnych demotywatorów, w których niejednokrotnie pojawiały się ciekawe wątki dyskusji i konfliktów.

## Bibliografia:

- Chlewiński Z. (1987). *Postawy a cechy osobowości*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Czupryna A., Poździoch S., Ryś A., Włodarczyk C. (2000). *Zdrowie publiczne*, Tom I. Kraków: Uniwersyteckie Wydaw. Medyczne Vesalius.
- Gadacz T. (2008). *O ulotności życia*. Warszawa: Iskry.
- Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych*. Pobrano z: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/konwencja-onz-o-prawach-osob-niepelnosprawnych> (30.10.2020).

- Kozinets R.V. (2012). *Netnografia. Badania etnograficzne online*. Warszawa: PWN.
- Levinson P. (2010). *Nowe nowe media*. Kraków: WAM.
- Markham A.N. (2009). Metody, polityka i etyka reprezentacji w etnografii online. W: N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, tom 2. Warszawa: PWN.
- Melosik Z. (2003). *Edukacja, młodzież i kultura współczesna: kilka uwag o teorii i praktyce pedagogicznej*. „Chowanna”, 1/2003.
- Omyła-Rudzka M. (2017). *Niepełnosprawni wśród nas*, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej. Pobrano z: [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_169\\_17.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_169_17.PDF) (30.10.2020).
- Pariser E. (2011). *Filter bubble. What the Internet is hiding from you?*, New York: Penguin.
- Pink S. (2009). *Etnografia wizualna*. Kraków: Wydaw. UJ.
- Podgórecki J. (1986). *Postawy moralne*. Opole: WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu.
- Sartori G. (2007). *Homo videns. Telewizja i postmyślenie*. Warszawa: Wydaw. UW.
- Siemieniecki B. (2008). Media w wymiarze społecznym i indywidualnym. W: Idem. *Pedagogika medialna*, tom 1, PWN, Warszawa 2008.
- Skrzypczak, J. (red.) (1999), *Popularna encyklopedia mass mediów*. Poznań: Wydaw. Kurpisz.
- Szacka B. (2008). *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Śliz A. (2014), *Demotywator – emblemat kultury uczestnictwa? (wokół problemów definicyjnych memów internetowych)*. „Zagadnienia Rodzajów Literackich” LVII z. 1.
- Topór-Mądry R., Gilis-Januszewska A., Kurkiewicz J. Pająk A. (2002). *Szacowanie potrzeb zdrowotnych*. Kraków: Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne VESALIUS.
- Trzebiński J., Antczak E. (2006). *Historia i stereotyp: dwie przesłanki rozumienia innej osoby*. „Psychologia Społeczna” 2006 02 (02).
- Hair, N., Clark, M. (2007). The etical dilemmas and challenges of ethnographic research in electronic communities. “International Journal of Market Research”, 6.

### **Disability in the perception of Internet users. Analysis of the content of memes on the portal “demotywatory.pl”**

#### **Abstract**

Netnographic research is becoming more and more popular. The pandemic has recently made them more attractive. Trying to verify the potential of netnography, I decided in this text to look at the concept disability and its perception by Internet users. In this text I present the results of exploratory research. Research was based on the analysis and interpretation of the Internet memes. They were matched to the target set in the research.

**Keywords:** disability, Internet memes, netnography